

Włodzimierz Wołyniec

2 niedziela Wielkiego Postu - Potrzeba ciągłej przemiany

Wrocławski Przegląd Teologiczny 2/2, 150-151

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ta droga powracania człowieka do Boga może jednak okazać się bardzo niebezpieczna ... Świadczy o tym doświadczenie samego Jezusa Chrystusa, który mimo, iż nie potrzebował tego nawrócenia, udał się na 40 dni na pustynię, aby się modlić, aby się umartwiać. I – jak słyszeliśmy to przed chwilą – przystąpił do Jezusa szatan ... Przystąpił, bo liczył może na osłabioną Jego czujność, gdyż Jezus był zatopiony w modlitwie; z pewnością liczył na jakieś skutki osłabienia fizycznego pod wpływem umartwienia i postów ... Okazało się jednak, że wszelkie rachuby szatana okazały się bezpodstawne! Bo nie siłą ciała i nie miarą zaspokojonych zmysłów mierzy się moc duchową w walce z odwiecznym wrogiem Boga i człowieka – złym duchem, szatanem!

Odpowiedzi Jezusa – *Nie samym chlebem żyje człowiek; Panu, Bogu swemu będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz* oraz *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego* – to zarazem „odprawa” udzielona przez Jezusa szatanowi; znak Jego zwycięstwa nad nim – „ojcem wszelkiego kłamstwa i iluzji”. Ale to również drogowskazy dla nas – te odpowiedzi Jezusa – że „zły” jest i kusi, i że można go jednak pokonać, gdy człowiek – na pustyni swojego życia – zdecydowanie postawi na Boga i wyłączną gotowość służenia Jemu.

Jakie są Twoje doświadczenia pustyni, Sostro i Bracie? Jakie są Twoje prawdziwe pokusy? Czy starasz się je nazywać po imieniu? Czy starasz się im przeciwstawiać? I czy czynisz to wyłącznie ze względu na Boga?

Nie lękaj się samych pokus, ale podejmij z nimi walkę, która jest miarą dojrzałości Twojej wiary; jest jej ostatecznym sprawdzianem, i potwierdzeniem. Amen.

ks. Michał Machał

2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 12 III 1995

Potrzeba ciągłej przemiany

„W młodości byłem rewolucjonistą i we wszystkich moich modlitwach wołałem: Panie, daj mi zmienić świat. Potem przeszła mi chęć zmieniania całego świata i zacząłem prosić Boga: Panie, daj mi łaskę przemieniania moich bliskich: mojej rodziny, moich przyjaciół ... Teraz, kiedy stałem się dojrzałym człowiekiem, zrozumiałem, jaki byłem niemądry. Od tego czasu modłę się: Panie, daj mi łaskę ciągłej przemiany samego siebie. Gdybym modlił się w ten sposób od początku, nie zmarnowałbym tyle czasu”.

1. Nadzieja naszej przemiany

Dzisiejsza Druga Niedziela Okresu Przygotowania do Zmartwychwstania Pańskiego ukazuje nam nadzieję naszego powołania. Według słów św. Pawła, treścią tej nadziei jest przemiana naszego poniżonego ciała na podobne do chwalebne

Ciała Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przemiana ciała będzie znakiem całkowitej i pełnej przemiany człowieka przez miłość i działanie Boga w jego życiu.

Św. Paweł przypomina również, że nasza ojczyzna jest w niebie. Stanie się ono mieszkaniem dla nowych, przemienionych mocą Zmartwychwstałego Chrystusa ludzi, którzy zawsze żyli nadzieją przemiany, wyrażoną w modlitwie: „Panie, daj mi łaskę przemieniania samego siebie”.

2. Jezus – w pełni przemieniony Człowiek

Opis przemienienia Jezusa na górze wobec wybranych Apostołów – Piotra, Jana i Jakuba, ukazuje prawdę o przeznaczeniu natury ludzkiej do udziału w chwale Bożej (por. 2 P 1,4). Przemieniony Jezus objawił tam swoje chwalebne Człowieczeństwo.

Ewangelista napisał, że Jezus wyszedł z uczniami na górę. Góra jest miejscem szczególnej obecności Bożej i Jego potęgi. Dlatego w tym właśnie miejscu mogła dokonać się przemiana Jezusa. Słowo Boże poucza nas przez to, że powinniśmy szukać miejsc obecności Boga, aby otwierać się na Jego działanie. Takim „miejscem” jest niewątpliwie Eucharystia, na której spotykamy się i jednoczymy z Uwielbionym i Zmartwychwstałym Panem. Stąd, w Okresie Przygotowania do Świąt Zmartwychwstania, Kościół wzywa i zachęca do jak najczęstszego udziału w Eucharystii. Również inne nabożeństwa wielkopostne, jak Droga Krzyżowa czy Gorzkie Żale, mogą być ewangeliczną górą przemiany człowieka, która będzie się urzeczywistniała w codziennym życiu i działaniu.

Według ewangelicznego opisu Jezus przemienił się podczas modlitwy: *Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe.* Czyż nie jest to dla nas wskazaniem na przemieniającą moc modlitwy? Głęboko przeżywana i systematyczna, codzienna modlitwa jest podstawą i środowiskiem wewnętrznej przemiany.

3. „Stójcie mocno w Panu”

Słowa zachęty św. Pawła uświadamiają nam konieczny warunek pełnej przemiany ucznia Chrystusa. Mocne trwanie w Panu oznacza zachowywanie Przymierza, o którym słyszeliśmy w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Pan Bóg wychodzi ku człowiekowi z inicjatywą zawarcia Przymierza, czyli włączenia we wspólnotę życia i miłości. Bóg obiecuje Abramowi swoją miłość i błogosławieństwo, którego wyrazem jest liczne potomstwo i ziemia na własność. W tajemniczym rycie zawarcia Przymierza, Pan Bóg i Abram wypowiadają swoją wolę trwania w Przymierzu na zawsze.

W Jezusie Chrystusie Bóg zawarł Nowe Przymierze z człowiekiem. Przymierze to, które dokonało się przez Ofiarę Syna Bożego, jest doskonale i wieczne. Dlatego trwanie w Chrystusie jest trwaniem w Nowym Przymierzu z Bogiem. Ale jak nowe wino należy łąć do nowych bukłaków i nową łątę należy przyszywać do nowego sukna, tak w Nowym Przymierzu może trwać tylko nowy człowiek, odkupiony Krwią Chrystusa i ciągle przemieniający się na podobieństwo Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

ks. Włodzimierz Wołyniec